



Z Kongresu esperantystów w Krakowie: Hołd profesorów i akademików pod pomnikiem Kopernika na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej.

piękniejszych był oryginalny kostium hiszpański p. Soriano z Sewilli. Nadto licznie pojawiły się kostiumy słowackie, śląskie, francuskie, kaukaskie i inne.

Bardzo licznie wystąpili w narodowych kostymach Polacy, zarówno w kontuszach, jak i strojach historycznych i ludowych.

Huczne oklaski zbierała dziarska ósemka Krakowiaków i Krakowianek, którzy pod wodzą p. S. Uziembły i pny. Bujwidównej jako państwa młodych odtańczyli mazura.

Wspomnieć jeszcze wypada o rozdaniu nagród konkursowych przez Kongres za prace naukowe i literackie w języku esperanckim. Ogłoszenie nazwisk laureatów nastąpiło na wystawie architektonicznej.

Za dziełko pod tytułem „Geniusz i charakter Byrona” otrzymała I. nagrodę p. A. Schäfer z Londynu. II. nagrodę otrzymał za „Pamiętniki dziecka” p. Kurt Sommer.

Za poezję „Narcyz” przyznano tylko drugą nagrodę p. Dewiatynowi, Rosyaninowi, który przybył do Krakowa z Paryża piechotą. Za matematykę przyznano nagrodę p. Frechet z Bordeaux, za pracę pod tytułem „O wchłanianiu deszczu przez liście i łodygi” otrzymał nagrodę p. Dreusiche z Kassel.

Uczestnicy Kongresu odbyli także kilka wycieczek. W czasie trwania Kongresu gremialnie zwiedzili kopalnie w Wieliczce, zaś po Kongresie część jego uczestników wyruszyła do Zakopanego, gdzie byli uroczystie przez trzy dni podejmowani przez specjalny komitet.



Z Kongresu esperantystów w Krakowie: Złożenie wieńca na pomniku Mickiewicza.